Warszawa, 4 listopada 2026 roku

Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie

Stowarzyszenie Regionalnych Browarów Polskich

Polskie Stowarzyszenie Browarów Rzemieślniczych

Pan

dr Karol Nawrocki
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie,

występujemy wspólnym, zgodnym głosem - jako organizacje zrzeszające producentów piwa, wśród których są największe podmioty funkcjonujące w branży piwowarskiej zrzeszone w Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego - Browary Polskie, browary regionalne zrzeszone w Stowarzyszeniu Regionalnych Browarów Polskich jak i najmniejsi wytwórcy piwa - browary rzemieślnicze zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Browarów Rzemieślniczych. Łącznie odpowiadamy za ponad 90 proc. krajowej produkcji tego napoju.

Jako organizacje reprezentujące zarówno interes gospodarczy, jak i ważny interes publiczny, w poczuciu odpowiedzialności za stabilność prawa, przewidywalność otoczenia regulacyjnego oraz bezpieczeństwo społeczne i zdrowotne obywateli, zwracamy się **z prośbą o weto wobec ustawy zmieniającej ustawę o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (projekt nr UD418, druk sejmowy nr 3136).**

Projekt zagraża stabilności rynku piwa, inwestycjom oraz miejscom pracy w szerokim łańcuchu wartości powiązanym z branżą. W obecnym kształcie budzi on bowiem poważne wątpliwości konstytucyjne , w szczególności w odniesieniu do zasady zaufania obywateli do państwa i przyzwoitej legislacji. Brak rzetelnej, wieloaspektowej analizy skutków ekonomicznych i społecznych, może – wbrew intencjom ustawodawcy - prowadzić do spadku łącznych wpływów budżetowych. Jednocześnie, projekt sprawia wrażenie przygotowanego na potrzebę matematycznego domknięcia Ustawy Budżetowej na 2027 r., nie zaś w odpowiedzi na realną sytuację ekonomiczną i społeczną naszego kraju.

W szczególności zwracamy uwagę na następujące fakty:

- odstąpienie od Akcyzowej Mapy Drogowej - publicznego, wieloletniego zobowiązania państwa - stanowi poważne obciążenie dla zasady zaufania obywateli do państwa i stabilności prawa podatkowego,

- skutki finansowe, gospodarcze i społeczne zostały przedstawione w sposób niepełny, jednostronny i nieuwzględniający bilansowego efektu dla VAT, CIT, PIT i ryzyka wzrostu szarej strefy,
- tryb procedowania oraz krótkie *vacatio legis* dodatkowo wzmacniają obawy co do zgodności Projektu ze standardami przyzwoitej legislacji, w szczególności w kontekście zapowiedzi wprowadzenia minimalnych okresów dostosowawczych przy zmianach podatkowych,
- diagnoza problemu nie została oparta na rzetelnej, wieloaspektowej analizie danych ekonomicznych, zdrowotnych i społecznych,
- argument zdrowotny ma głównie charakter deklaratywny, a obietnica dodatkowych środków na ten cel nie wydaje się realistyczna do spełnienia,
- brak uwzględnienia kondycji rynku i przedsiębiorców,
- bezpośredni, negatywny wpływ na kondycję finansową gospodarstw domowych.

Poniżej przedstawiamy zasadnicze argumenty przemawiające za potrzebą odrzucenia projektowanych rozwiązań.

I. Przedmiot Projektu

Projekt przewiduje istotną modyfikację tzw. Akcyzowej Mapy Drogowej, przyjętej przez Rząd i Parlament w 2021 r. na lata 2022 – 2027. Mapę tę przedstawiano jako narzędzie porządkujące politykę akcyzową, eliminujące nagłe, nieprzewidywalne podwyżki oraz gwarantujące przedsiębiorcom i konsumentom stabilność otoczenia fiskalnego. W tym celu ustalono coroczne podwyżki stawek akcyzy na napoje alkoholowe w wysokości 10 proc. W pierwszym roku oraz po 5 proc. rocznie w kolejnych latach do 2027 roku.

Analizowany Projekt stanowi kolejną próbę odejścia od tej ścieżki i tym samym złamanie umowy społecznej zawartej między poprzednim rządem a producentami napojów alkoholowych. Już w ubiegłym roku Sejm i Senat uchwaliły ustawę zakładającą zwiększenie stawki akcyzy o 15 proc. Wtedy Pan Prezydent odmówił podpisania przedłożonej ustawy. Obecne przedłożenie rządowe ponownie przewiduje podwyższenie stawek akcyzy na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane i wyroby pośrednie. Tym razem stawka ma wzrosnąć aż o 20,5 proc od 1 stycznia 2027, czyli wysokość podwyżki została skumulowana z okresu dwóch lat. Rząd zapisał od stycznia 2027 r. wysokość stawki na identycznym poziomie jak w zawetowanej uprzednio ustawie, czyli próbuje zrealizować swój cel tak, jakby weto Pana Prezydenta nie miało miejsca.

W materiałach towarzyszących Projektowi jako główne uzasadnienie wskazuje się zmianę parametrów makroekonomicznych – inflacji i wzrostu wynagrodzeń – oraz wzrost tzw. dostępności ekonomicznej alkoholu. W ramach jednego pakietu legislacyjnego proponowana jest także zmiana w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej

finansowanych ze środków publicznych. Przy bliższej analizie te przesłanki okazują się jednak dalece niewystarczające, zarówno na gruncie prawa konstytucyjnego, planowanych celów regulacji, jak i standardów rzetelnej analizy skutków regulacji.

II. Zasada zaufania do państwa i stabilność prawa podatkowego

Szczególny niepokój budzi sposób, w jaki Projekt odnosi się do konstytucyjnej zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa. Zasada ta, wywodzona z art. 2 Konstytucji RP, a powiązana ściśle z jej art. 84 i art. 217, wymaga, aby zmiany obciążeń podatkowych były wprowadzane w sposób przewidywalny, z poszanowaniem uzasadnionych oczekiwań adresatów prawa, zwłaszcza w sytuacji, gdy państwo samo wcześniej zadeklarowało określony kierunek działań.

Akcyzowa Mapa Drogowa przyjęta w 2021 r. miała charakter właśnie takiego zobowiązania - publicznie zakomunikowanego, o jasno określonym horyzoncie czasowym i ścieżce zmian. Na jej podstawie przedsiębiorcy planowali wieloletnie inwestycje, modernizacje, umowy z dostawcami i odbiorcami, a także strategie cenowe i produkcyjne. Była ona również wielokrotnie przywoływana jako przykład dobrej praktyki w zakresie przewidywalności fiskalnej.

Z punktu widzenia przedsiębiorców szczególnie niepokojące jest to, że Projekt nie przedstawia precyzyjnych, ilościowych analiz pokazujących skalę rozbieżności między założeniami z 2021 r. a obecnym stanem, ani nie wykazuje wprost, że dotychczasowa mapa utraciła zdolność realizacji deklarowanych celów. Nie wskazuje się również rozwiązań łagodzących dla podmiotów, które w zaufaniu do mapy podjęły wieloletnie zobowiązania. Zmiana ma nastąpić w krótkim horyzoncie czasowym, bez etapowania czy mechanizmów kompensacyjnych.

Należy też zauważyć, że Projekt był procedowany w szybkim tempie. Pierwsze czytanie projektu odbyło się 7 października br., a już w 27 października br. ustawę przyjął Senat. Uwzględniając konstytucyjne terminy znajdujemy się w sytuacji, gdy po raz kolejny istotna zmiana dotycząca obciążeń fiskalnych weszłaby w życie zaledwie miesiąc przed datą wejścia w życie zmiany stawek podatku. Z perspektywy standardów przyzwoitej legislacji podatkowej, w szczególności w świetle wcześniejszych zapowiedzi rządu dotyczących co najmniej sześciomiesięcznego vacatio legis dla zmian podatkowych, budzi to poważne wątpliwości.

III. Skutki finansowe Projektu

Część Projektu poświęcona skutkom finansowym koncentruje się na zakładanym wzroście dochodów budżetowych z tytułu akcyzy, przedstawiając te wpływy łącznie, bez przejrzystego rozbicia na poszczególne kategorie podatkowe. Jednocześnie Projekt zakłada spadek wolumenów sprzedaży napojów alkoholowych, nie analizując wpływu podwyżki na dodatkowy spadek sprzedaży, a w konsekwencji na łączne dochody budżetowe z tytułu akcyzy i VAT.

W naszej ocenie tak skonstruowany obraz skutków finansowych jest niepełny. Wraz ze spadkiem sprzedaży należy spodziewać się obniżenia wpływów z VAT, ponieważ podstawa opodatkowania będzie malała. Należy także uwzględnić możliwe konsekwencje dla podatków dochodowych (podatku CIT i podatku PIT) oraz innych obciążeń związanych z działalnością gospodarczą. Tymczasem te aspekty w Projekcie pozostają w zasadzie poza analizą.

Projektodawca sam zakłada spadek sprzedaży alkoholu etylowego, piwa oraz wina i napojów fermentowanych. W tej sytuacji oczywiste jest, że wraz ze spadkiem obrotu maleć będą kwoty VAT należnego, zmniejszą się podstawy opodatkowania podatkami dochodowymi, a także wpływy z innych obciążeń ponoszonych przez przedsiębiorstwa i pracowników w branży. W dokumentach towarzyszących Projektowi brakuje bilansowego ujęcia tych skutków, eksponuje się zaś wzrost dochodów z akcyzy, milcząc o realnym, potencjalnie znaczącym ubytku w pozostałych kategoriach dochodów publicznych.

Należy zauważyć, że w okresie od 2019 do 2025 r. a więc obejmującym okres obowiązywania obecnej Akcyzowej Mapy Drogowej, stawka podatku wzrosła sumarycznie o 40,2 proc. a wpływy do budżetu z tego tytułu zaledwie o 11,5 proc. W tym samym czasie wolumen piwa na rynku obniżył się o ok. 7 mln hl, czyli o ok. 18 proc. Z powodu kurczącego się rynku nie są realizowane zakładane wpływy budżetowe. **Niewykonanie budżetu w tym zakresie w 2026 r. przekroczyło już poziom 1 mld złotych.**

Według wyliczeń ekspertów **Instytutu Odpowiedzialnych Finansów**, dokonanych w raporcie pt. *„Wpływ zmiany stawek akcyzy na rynek piwa w Polsce”* z października br., pozostawienie zmiany stawki na poziomie 5 proc. skutkowałoby ubytkiem wolumenu o 2,52 proc. przy zwiększonych wpływach do budżetu zaledwie o 2,39 proc. Analiza scenariusza zapisanego w rozpatrywanym projekcie ustawy, czyli podwyżka o 20,5 proc., skutkowałaby pogłębieniem spadku wolumenu o 9,29 proc. w przypadku popularnych piw typu lager i aż 17 proc. w przypadku piw mocnych. Jednocześnie prognozowane wpływy budżetowe z tytułu akcyzy wzrosłyby o 9,3 proc. W ramach tej analizy pomijane są oczywiste inne konsekwencje spadku wolumenu obejmujące spadek podatków w wyniku kurczącego się rynku od wszystkich podmiotów funkcjonujących na tym rynku. Obliczenia ekspertów Instytutu oparte są na analizie danych dot. wolumenu piwa i jego cen z okresu ostatnich 10 lat. Wykazują wyraźnie większy negatywny wpływ na rynek niż określono to w uzasadnieniu do projektu ustawy (spadek o 7 proc.). Prowadzi to do wniosku, że wpływy budżetowe nadal nie będą realizowane na założonym poziomie.

Ignorowane jest również ryzyko wzrostu szarej strefy, nielegalnego obrotu i importu przygranicznego. Brak jest jakiejkolwiek kwantyfikacji tego zjawiska, mimo że praktyka innych państw pokazuje, iż podnoszenie akcyzy powyżej określonych progów sprzyja przenoszeniu konsumpcji do kanałów poza kontrolą fiskusa. W takiej sytuacji nominalne „podwyższenie stawki” może przynieść skutek odwrotny od zakładanego, prowadząc do uszczuplenia faktycznych wpływów do budżetu państwa.

W efekcie przedstawiona w Projekcie analiza skutków finansowych ma w znacznej mierze charakter jednostronnego rachunku księgowego, w którym jedno źródło dochodu

(akcyza) zostaje oderwane od kontekstu całego systemu podatkowego i innych pośrednich skutków tej regulacji. Nie jest to podejście spełniające standardy rzetelnej oceny skutków regulacji, jakie powinny obowiązywać przy tak wrażliwej daninie, jaką jest podatek akcyzowy.

Projekt nie przedstawia bilansowej, wariantowej oceny tych skutków. Decyzje podejmowane na podstawie tak selektywnie zaprezentowanego obrazu mogą w konsekwencji prowadzić do rezultatów odwrotnych od zamierzonych, także z punktu widzenia stabilności i bezpieczeństwa finansów publicznych.

IV. Skutki gospodarcze i społeczne - w szczególności dla branży piwowarskiej

Projekt opisuje wpływ na przedsiębiorców i gospodarstwa domowe w sposób bardzo ogólny, przy czym w niektórych miejscach zakłada wręcz „brak wpływu" na określone grupy społeczne. W zestawieniu z deklarowanym celem podniesienia cen w celu ograniczenia spożycia, takie stwierdzenia nasuwają wątpliwości co do spójności założeń oraz adekwatności diagnozy problemu.

Branża piwowarska, którą reprezentujemy, jest sektorem o szczególnej strukturze. Jest silnie powiązana z rolnictwem (uprawy jęczmienia browarnego i chmielu), przemysłem opakowaniowym, logistyką, transportem, handlem detalicznym i branżą HoReCa. Jest też sektorem energochłonnym, dotkniętym w ostatnich latach znaczącymi wzrostami kosztów energii, surowców i opakowań. Dodatkowo od dwóch lat ponosi wielomiliardowe koszty wdrażania systemu kaucyjnego w Polsce**.**

W takim otoczeniu gwałtowne zwiększanie obciążeń akcyzowych doprowadzi do ograniczania rentowności, wstrzymywania inwestycji, redukcji zatrudnienia, a w skrajnych przypadkach do zamykania zakładów. Jest to szczególnie niebezpieczne dla średnich i mniejszych browarów, które często pełnią funkcję kluczowych pracodawców w swoich regionach oraz stanowią fundament lokalnych łańcuchów wartości. Tego rodzaju potencjalne skutki, zarówno dla rynku pracy, jak i dla dochodów samorządów, nie zostały w Projekcie należycie rozpoznane ani opisane.

Do tego należałoby doliczyć negatywne skutki po stronie całego łańcucha wartości branży piwowarskiej: zmniejszone dostawy surowców, niższe zamówienia na opakowania, spadek obrotów w handlu detalicznym oraz ograniczenie zapotrzebowania na usługi logistyczne. Według raportu dotyczącego wpływu sektora piwowarskiego na polską gospodarkę, opracowanego przez Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE w lipcu 2025 r.[1], wytwarzanie i sprzedaż piwa generują obecnie około 85 tysięcy miejsc pracy (w przeliczeniu na pełne etaty). Branża już dziś funkcjonuje w warunkach strukturalnego spadku, przy malejącym popycie i rosnącej presji regulacyjnej.

Ocena Skutków Regulacji rządowego przedłożenia nie przewiduje negatywnego wpływu na rynek pracy. Jednak już obecnie mamy do czynienia z powiększającym się poziomem niewykorzystanych mocy produkcyjnych w dużych browarach oraz zamykaniem

[1] https://case-research.eu/pl/publications/branza-piwowarska-w-polsce-wplyw-na-polska-gospodarke-edycja-2025/

części z nich. Likwidacja browarów dotyczy także mniejszych jednostek z sektora browarów regionalnych i rzemieślniczych. **Należy jasno stwierdzić, że pogłębianie spadku wolumenu na rynku piwa w Polsce będzie skutkowało dalszym zamykaniem browarów i likwidacją miejsc pracy.**

Proces ten znacząco przyspieszy, jeżeli spadki popytu będą pogłębiane dodatkowymi, gwałtownymi podwyżkami podatków - takimi jak te przewidziane w Projekcie. W konsekwencji podwyżki akcyzy prowadzą nie tylko do przyspieszenia tempa kurczenia się produkcji piwa w Polsce, lecz również do stopniowego zmniejszania ogółu wpłacanych podatków związanych z funkcjonowaniem branży (VAT, CIT, PIT, podatki lokalne, składki), których ubytki nie są rekompensowane nominalnym zwiększeniem wpływów z samej akcyzy.

Biorąc pod uwagę skalę powiązań gospodarczych i społecznych sektora piwowarskiego, brak analizy tych skutków w Projekcie należy uznać za poważne uchybienie, które może doprowadzić do decyzji destabilizujących nie tylko samą branżę, ale również wiele lokalnych społeczności, samorządów oraz segmentów gospodarki współzależnych od produkcji piwa.

V. Przesłanki zmian – ograniczona, uproszczona i niewystarczająco udokumentowana analiza

W ocenie naszych organizacji diagnoza problemu przedstawiona w Projekcie ma charakter nadmiernie zawężony i oparty na pojedynczych wskaźnikach, które nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do tak głębokiej interwencji fiskalnej.

Centralne miejsce zajmuje wskaźnik liczby butelek wódki 40% lub piwa (0,5 l), które można nabyć za przeciętne miesięczne wynagrodzenie. Z tego wskaźnika wywodzi się tezę o nadmiernym wzroście „dostępności ekonomicznej" alkoholu. W naszej ocenie jest to konstrukcja o charakterze bardziej ilustracyjnym niż analitycznym.

Po pierwsze, użycie przeciętnego wynagrodzenia jako miary siły nabywczej nie pozwala uchwycić sytuacji znacznej części społeczeństwa. Wskaźnik ten nie odzwierciedla dochodów rozporządzalnych gospodarstw o niższych dochodach, nie pokazuje rozkładu dochodów w społeczeństwie, nie uwzględnia także zróżnicowania regionalnego. Tymczasem to właśnie te grupy są najbardziej wrażliwe na ceny i najbardziej narażone na skutki nadużywania alkoholu.

Po drugie, sam fakt, że za przeciętne wynagrodzenie można nabyć więcej jednostek danego produktu, nie przesądza o tym, że spożycie rzeczywiście wzrosło. Stało się wręcz przeciwnie. W ostatnich latach spadek spożycia alkoholu w Polsce znacząco przyspieszył. O ile jeszcze w 2021 r. spożycie czystego alkoholu per capita w skali roku wynosiło 9,7 litra, to już w 2025 roku wyniosło 8,3 litra a spadki odnotowano w każdym kolejnym roku. Biorąc pod uwagę, że w 2026 r. spadek jest kontynuowany a wręcz pogłębiany, należy spodziewać się zejścia poniżej granicy 8 litrów per capita. Analiza tej sytuacji prowadzi do wniosku, że dostępność ekonomiczna przestała być kluczowym kryterium decydującym o zakupie alkoholu. Tezę tę potwierdzają obliczenia ekspertów Instytutu Odpowiedzialnych Finansów, którzy zestawili wzrost dochodów ludności Polski z popytem na piwo. Ich zdaniem,

„*konsumpcja piwa przestała reagować na zmianę dochodów bądź też czynniki inne niż dochód wywierają silniejszy wpływ na spożycie piwa*".

VI. Przesłanka prozdrowotna

Ze zrozumieniem odnosimy się do deklarowanego przez ustawodawcę celu ograniczania szkód alkoholowych. W pełni zgadzamy się, że nadużywanie alkoholu stanowi istotne wyzwanie dla zdrowia publicznego. Właśnie z tego względu oczekiwalibyśmy, aby projekt oddziałujący na konsumpcję alkoholu poprzez instrument podatkowy był ściśle powiązany z polityką zdrowia publicznego.

Należy zauważyć, iż opisane powyżej trendy rynkowe i dane dot. wolumenów wskazują na trwałą tendencję ograniczania spożycia alkoholu. Zatem ten cel jest konsekwentnie realizowany w ramach już wdrożonych rozwiązań podatkowych.

Uzasadnienie projektu przywołuje wybiórczo dane dotyczące liczby zgonów będących następstwem spożycia alkoholu podając przy tym informację, że Polska pod tym względem zajmuje wysokie 2. miejsce w Unii Europejskiej. Należałoby zadać zatem pytanie, dlaczego ten parametr tak znacząco odbiega od średniej unijnej, podczas gdy spożycie alkoholu w Polsce jest niższe niż w wielu innych krajach Wspólnoty. Przykładowo w Czechach, gdzie konsumpcja jest wyższa niż w Polsce o ok. 1/5, podatki znacząco niższe a polityka alkoholowa znacznie bardziej liberalna (np. dopuszczona jest publiczna reklama wszystkich rodzajów napojów alkoholowych), liczba zgonów spowodowanych nadużywaniem alkoholu jest nieco niższa od średniej UE i znacząco niższa niż w Polsce.

Projekt przewiduje przekazanie nadwyżki środków uzyskanej z podwyżki akcyzy do **Narodowego Funduszu Zdrowia.** Kwota tej nadwyżki szacowana jest na 1,4 mld złotych w latach 2027 – 2028, a pierwsze przekazanie środków ma nastąpić w 2029 r. Analiza wcześniej przytoczonych danych dotyczących kondycji rynku i wpływów do budżetu wskazuje, że **osiągniecie tego poziomu środków jest założeniem iluzorycznym**. Spadek wolumenu rynkowego napojów alkoholowych jest niedoszacowany, a trendy spadkowe w kolejnych latach nie będą zatrzymane. Będą się wręcz pogłębiać. Dlatego kwota zapisana w ustawie ma charakter czysto teoretyczny a w świetle najbardziej prawdopodobnego scenariusza jej osiągnięcie wydaje się nierealne. Tym samym uzasadnianie podwyżki stawki przekazaniem środków na ochronę zdrowia staje się zabiegiem propagandowym mającym na celu zdobycie tzw. społecznej akceptacji. **Tych środków po prostu nie będzie.** Inna kwestia, że całość środków pochodzących z akcyzy może być przekazana do NFZ bez konieczności zapisywania tego w ustawie, gdyż środkami pochodzącymi z podatków rząd może zarządzać bez żadnych ograniczeń w ramach budżetu państwa i tym samym decydować o ich przeznaczeniu na cele zdrowotne lub każde inne związane z realizacją polityki państwa.

Osobną kwestią jest sama **zasadność przekazywania dodatkowych środków pochodzących z kieszeni konsumentów na rzecz wadliwie działającego systemu**, którego liczne patologie zostały do tej pory publicznie zidentyfikowane, ale nadal nie zostały systemowo naprawione. Jaka jest zatem pewność, że dodatkowe środki finansowe przysłużą się leczeniu i profilaktyce, a nie np. pokryciu deficytu powstałego wskutek utrzymywania

patologicznych nieprawidłowości systemowych? Czy nie powinno się najpierw rozwiązać problemu gwałtownie rosnącego deficytu w NFZ przed podejmowaniem decyzji o dokładaniu do niego kolejnych miliardów pochodzących od konsumentów i przedsiębiorców? Jeżeli zmiany podatkowe doprowadzą do upadku części sektora i zwolnień pracowników, to w konsekwencji ubędzie również składek od zatrudnionych.

W naszej ocenie, projektowi podwyżki nie towarzyszy tego typu refleksja, lecz jest on podyktowany krótkoterminowym celem wykazania iluzorycznych dochodów i zapewnienia ku temu akceptacji poprzez pustą obietnicę zwiększenia finansowania ochrony zdrowia.

Szanowny Panie Prezydencie,

jako reprezentanci branży piwowarskiej w pełni rozumiemy i szanujemy potrzebę dbałości o zdrowie publiczne oraz odpowiedzialnego kształtowania polityki wobec alkoholu. Nie kwestionujemy roli podatków pośrednich jako jednego z narzędzi tej polityki. Naszym celem nie jest zablokowanie jakichkolwiek zmian, lecz zwrócenie uwagi, że konkretne rozwiązania przewidziane w Projekcie w przyjętej formie i tempie, rodzą bardzo poważne wątpliwości natury konstytucyjnej, ekonomicznej i społecznej.

Istotną okolicznością jest obecny stan branży piwowarskiej, której kondycja ulega znaczącemu pogorszeniu na skutek słabnącego rynku. Ubytek piwa na przestrzeni lat, powodowany m.in. polityką akcyzową państwa i wspomnianymi wyżej podwyżkami tego podatku, szacowany jest na ponad 7 mln hl. Z tego powodu już teraz likwidowane są browary (np. Leżajsk, Namysłów), a razem z nimi miejsca pracy, ograniczana jest produkcja rolna a obrót w handlu (zwłaszcza małym handlu tradycyjnym) i gastronomii ulega zmniejszeniu. To ma swoje negatywne, długoterminowe konsekwencje także gospodarcze dla całej naszej branży i innych branż powiązanych z wytwarzaniem piwa.

Branża piwowarska generuje istotny wkład w polską gospodarkę. W opracowanym w ubiegłym roku raporcie Centrum Analiz Społeczno–Ekonomicznych[2] całkowita wartość dodana wyliczona została na 20,5 mld złotych, co stanowi ok. 0,6% polskiego PKB. Tworzymy ponad 85 tysięcy pełnoetatowych miejsc pracy w długim łańcuchu wartości, obejmującym rolnictwo, wytwórców opakowań, logistykę, handel detaliczny i gastronomię, a nasz skumulowany wkład do budżetu państwa wnosi corocznie miliardowe wpływy z tytułu PIT, CIT, VAT i akcyzy, szacowane na 18 mld złotych.

Nie sposób również pominąć, że przyspieszenie zmian akcyzowych przewidzianych w Projekcie zostało już uwzględnione w ustawie budżetowej na rok 2027, gdzie zapisano dodatkowe wpływy z tytułu podwyższonych stawek akcyzy. W praktyce oznacza to, że zmiana tak fundamentalna dla rynku została potraktowana jako element arytmetyki budżetowej, a nie wynik rzetelnej, merytorycznej analizy oddziaływania regulacji. W połączeniu z krótkim *vacatio legis* i tempem procedowania Projektu rodzi to **uzasadnione pytanie, czy tak**

[2] https://case-research.eu/pl/publications/branza-piwowarska-w-polsce-wplyw-na-polska-gospodarke-edycja-2025/

zorganizowany proces legislacyjny spełnia standardy demokratycznego państwa prawnego.

W tym kontekście warto postawić pytanie natury zasadniczej: czy tak powinien wyglądać proces stanowienia prawa podatkowego w Rzeczypospolitej Polskiej? Czy dopuszczalne jest, aby zmiany o tak dalekosiężnym znaczeniu dla przedsiębiorców, samorządów i gospodarstw domowych były przygotowywane i procedowane w trybie przyspieszonym, przede wszystkim w celu wypełnienia zaplanowanych pozycji po stronie dochodowej budżetu? Czy można za akceptowalny uznać model, w którym najpierw tworzy się konstrukcję budżetową, a dopiero potem niejako „na jej potrzeby" dopasowuje się przepisy podatkowe, bez rzetelnej analizy skutków regulacji? Dlaczego kolejne obciążenia dla polskich konsumentów są wciąż wybierane jako instrument łatwiejszy do wdrożenia od koniecznych, choć być może trudnych, zmian systemowych?

Szanowny Panie Prezydencie,

te pytania nie mają charakteru politycznego. To pytania całej branży, a nawet wszystkich przedsiębiorców w Polsce. To pytania o standard państwa, o kulturę legislacyjną, o odpowiedzialność instytucjonalną i o to, na ile obywatele mogą ufać stabilności prawa. Nie chodzi wyłącznie o rynek piwa. Chodzi o przewidywalność i bezpieczeństwo prawne całej gospodarki.

Z tych względów z pełnym szacunkiem, lecz stanowczo, prosimy Pana Prezydenta o rozważenie odmowy podpisania analizowanego Projektu.

Z wyrazami szacunku,

Bartłomiej Morzycki

Dyrektor Generalny

Signature Not Verified
Dokument podpisany przez
Bartłomiej Morzycki
Data: 2026.11.04 16:50:17 CET

Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie

Andrzej Olkowski

Prezes Zarządu

Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich

Marek Kamiński

Prezes Zarządu

Polskiego Stowarzyszenia Browarów Rzemieślniczych

Adres do kontaktu: ZPPP, ul. Zamenhofa 5/5, 01-165 Warszawa, biuro@browary-polskie.pl